

Totalitarne porozumienie TTIP

20 marca 2016

Rozmowa z sir Julianem Rose o nieludzkich planach Rządu Światowego.

– Mam przyjemność rozmawiać z Sir Julianem Rose. Tym razem w Stryśzowie, w gospodarstwie Jadwigi. Dzisiaj mamy tu spotkanie z rolnikami, naukowcami, a także z posłami. Wspaniałe spotkanie. Julianie, czy możesz powiedzieć nam, czego ono dotyczy?

– W gruncie rzeczy chodzi o to, że próbujemy zmanifestować, wykorzystując środki polityczne dla wprowadzenia zmiany, głównie Kukiz'15, ale nie tylko, nową postawę, w której ludzie mogą się zaangażować po to, by pomóc poprawić jakość życia, szczególnie w dziedzinie rolnictwa, energii i żywności.

– Tak, więc jest to konsolidowanie ludzi.

– Tak. Chodzi o to, by zebrać razem ludzi, by zainteresowali się wspólnym celem, jakim jest jakość oraz dobre uwarunkowania dla żywności, dobra cena żywności i w szczególności powszechna dostępność żywności, ponieważ aktualnie w Polsce ciągle jeszcze obowiązuje prawo, które decyduje o tym, że cała najlepsza żywność jest nielegalna. Tak więc staramy się zmienić te przepisy. I to jeden z głównych celów tego właśnie spotkania z panem Sachajko i jego kolegami z Kukiz'15, by zmienić prawo; aby prawdziwe jedzenie nie było już więcej nielegalne, by stało się legalnym jedzeniem.

– Byliście w stanie zaprosić tu trzech posłów, kilku naukowców i wielu innych ludzi, włączając w to rolników. Tak więc wasz głos jest słyszalny.

– Tak, to prawda. I to jest bardzo zachęcające, że ludzie słuchają i przyjeżdżają i wykazują solidarność z tym, co chcemy zrobić. I być może jest to naprawdę ważny moment zmiany

w tym kraju. To już się dzieje na całym świecie. To wszystko jest bardzo ekscytujące i pokazuje, że to, nad czym pracowaliśmy przez lata, od 10 czy 15 lat, teraz dojrzewa. Teraz zbieramy tego efekty.

– Dlaczego nie ma tu nikogo z PiSu – partii rządzącej?

– To jest bardzo dobre pytanie. Byli zaproszeni, ale odmówili. Nie zaangażowali się. Mają swoją własną ustawę, nad którą pracują, dotyczącą kwestii żywności. Przyznali również, że należy zmienić obecną ustawę odnośnie żywności i że ludzie muszą mieć możliwość kupowania prawdziwego jedzenia bezpośrednio i lokalnie.

– Ciągłe jesteś optymistą, prawda?

– Cóż, trochę się nimi martwię, ponieważ powinni tu być. Powinna być wspólnota stanowiska politycznego. Tak więc jestem bardzo zawiedziony. Ujmijmy to w ten sposób.

– W każdym razie mamy tu posłów z Kukiz'15. To dobry początek. Jaki jest dalszy plan?

– Jedna z rzeczy, które omawiałem z obecnymi tu osobami, to kwestia handlu globalnego. TTIP, czyli Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji.

– To jest przerażające.

– To bardzo przerażające, ponieważ trudno jest prosić ludzi, którzy są już zaangażowani w problemy lokalne, by zaangażowali się w problemy globalne. Ale muszą to zrobić, ponieważ to, co ma teraz miejsce na poziomie Unii Europejskiej to dążenie do całkowitego zatrzymania sprawiedliwego handlu (fair trade).

– Jak w III Rzeszy.

– W zasadzie to jest bardzo podobne do III Rzeszy. W gruncie rzeczy Unia Europejska powstała na bazie idei III Rzeszy. To jest klika...

– I teraz to wychodzi?

– Tak, wychodzi. Trwają negocjacje, w których nie będziemy na przykład mogli powiedzieć nie dla GM0.

– Aż trudno w to uwierzyć.

– A to wszystko jest tajne.

– Tajne sądy?

– Również tajne sądy. Więc jeśli będą spory, a na pewno będą, nie będą rozpatrywane przez sądy cywilne, ale przez tajne sądy. Jest to bardzo daleko idące. Chodzi o to, że jeśli ludzie to zobaczą, pomoże im się to obudzić i zobaczyć, co się tak naprawdę dzieje.

– A media w ogóle o tym nie mówią.

– Nie mówią. Nikt o tym nie wie, bo to wszystko jest bardzo sprytnie zrobione. To wydaje się strasznie nudne, prawda?

– Nie wydaje się...

– Straszna nuda. Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji. Kto by chciał o tym słuchać? Ale tak naprawdę jest to broń, która ma zniszczyć państwa narodowe. Chcą znieść wszystkie granice.

– I stworzyć rząd światowy.

– I stworzyć rząd światowy.

– Światowe prawo, światową armię, światową policję.

– Tak, dokładnie.

– A potem zaczną nas zabijać.

– Tak, zaczną. Właściwie w pewnym sensie już to robią, ponieważ nie wolno nam prawdziwie wyrażać siebie samych w sposób demokratyczny.

- **Ciągle jeszcze możemy, ponieważ w tym momencie mówimy o tym.**
- Tak.
- **Ale jest to bardzo ograniczone.**
- Bardzo ograniczone.
- **Mój serwer zaatakowano kilka dni temu i musieliśmy przenieść się za granicę. Zaatakowały go jakieś obce siły.**
- Takiej rozmowy nie można by przeprowadzić w mediach głównego nurtu.
- **Nie lubią tego. Wiem, że nie lubią. Nie podobała im się nasza poprzednia rozmowa.**
- O nie, na pewno się nie podobała.
- **Ale nie musimy się bać. Musimy być odważni i jeszcze mocniej pracować.**
- Dokładnie. Dobrze powiedziane. I o to właśnie chodzi. To my jesteśmy najważniejsi. I każdy powinien się teraz zaangażować. Nikt już nie może być niezdecydowany.
- **A jak to jest z rolnikami brytyjskimi? Czy oni też mają coś takiego, jak tutaj? Koalicję?**
- Cóż... TTIP nie jest dobrze odbierane przez wielu ludzi z bardzo oczywistych względów, ale brytyjscy rolnicy są mocno konserwatywni. Tak naprawdę nie mówią o rewolucji, której ziarno chcemy tutaj zasiać w Polsce. Wydaje się, że nie widzą tak wyraźnie tego zagrożenia. Ale nie zapominajmy o tym, że oni zostali już kupieni przez Unię Europejską i dopłaty. Dopłaty, które lubią. To są całkiem spore dopłaty.
- **Tak, najpierw płacą a potem zabijają, tak?**
- Ludzie, którzy są zwolennikami systemem dopłat, chętnie robią to, co im się każe robić, by mogli dostać dopłaty. Jak

niewolnicy.

– OK, Julianie. Wróćmy może na salę i zobaczmy, jak rozwinie się dzisiaj dyskusja. Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia wkrótce.

– Dziękuję bardzo.

– Dziękuję.

Z sir Julianem Rose rozmawiał Marek Podlecki

Tłumaczenie: Zofia Pasternak

Źródło: Monitor-Polski.pl